

Bartmiński, Jerzy / Żuk, Grzegorz

Pojęcie równości i jego profilowanie we współczesnym języku polskim

Etnolingwistyka 21, 47-67

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Bartmiński, Grzegorz Żuk
(Lublin)

POJĘCIE RÓWNOŚCI I JEGO PROFILOWANIE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM¹

Autorzy stawiają sobie za cel rekonstrukcję pojęcia RÓWNOŚCI metodą „definicji kognitywnej”, opartej na założeniach zaprezentowanych w pracach Anny Wierzbickiej i Jerzego Bartmińskiego. Dzięki tej metodzie można przedstawić całe bogactwo znaczeniowe słowa, jego miejsce w polu leksykalno-semantycznym oraz w sieci relacji konceptualnych. Jako że pojęcie RÓWNOŚCI ma być w porównywalne w różnych językach europejskich, za *tertium comparationis* przyjęto styl potoczny w jego rozumieniu antropologicznym, który odpowiada określonemu przez van Dijkę uniwersum komunikyjnemu, jakim jest *cultural common ground* (wspólna baza kulturowa).

Materiał językowy został zaczerpnięty z trzech typów źródeł: ze słowników języka polskiego (S), z empirycznych badań ankietowych (A) oraz ze zróżnicowanych stylowo i gatunkowo tekstów (T), głównie prasowych. Na jego podstawie ustalono zespół cech przypisywanych równości przez użytkowników języka polskiego, w tym 1) elementy bazowe, wspólne różnym dyskursom oraz 2) posiadające ograniczony (zazwyczaj do jednego typu dyskursu) zakres występowania.

Podstawowe cechy definicyjne w rozumieniu RÓWNOŚCI to pojmowanie równości 1) jako zasady do praktykowania, postulatu 2) odnoszonego do społecznego świata ludzi, tj. do relacji między ludźmi i grupami ludzi; 3) odchodzenie od naturalnych różnic między ludźmi i nieczynienie – w pewnym określonym zakresie – różnic między nimi; 4) dlatego, że ludzie mają właściwą sobie godność; 5) dlatego, że ludziom przysługują jednakowe prawa; 6) dlatego, że nieczynienie różnic – w pewnym zakresie – jest dobre dla ludzi, przynosi pożytek społeczny.

¹ Zmodyfikowana wersja tekstu *Polnische równość 'Gleichheit' in semantischem Netz. Kognitive Definition*, w: Bettina Beck / Rosemarie Lühr (Hrsg.), *Normen und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa*. Akten der internationalen Arbeitstagung, 27./28. Februar 2006 in Jena, Frankfurt am Main, Peter Lang, s. 33–68.

Kształtowanie wariantów pojęcia RÓWNOŚCI na poziomie dyskursu pozostaje w związku z przyjmowanym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także całym przyjętym przez mówiących systemem wartości, zatem ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu. Wyróżniono dyskursy: lewicowy, feministyczny (umiarkowany i radykalny), liberalno-demokratyczny, anarchistyczny (radykalnie liberalny), narodowo-prawicowy i kościelno-katolicki. Każdy z wymienionych typów dyskursu jest podtrzymywany przez określony podmiot społeczny.

I. Wstęp

W artykule dokonujemy rekonstrukcji polskiego pojęcia RÓWNOŚCI, kierując się założeniami definicji kognitywnej, opartej na pracach Anny Wierzbickiej (1985) i Jerzego Bartmińskiego (1980, 1988). Najogólniej mówiąc, „definicja kognitywna za główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 1988: 169–170). Ten sposób postępowania nawiązuje do założeń semantyki kognitywnej i pozwala ująć całe bogactwo semantyczne słowa, jego miejsce w polu leksykalno-semantycznym oraz w całej sieci relacji konceptualnych.

Równocześnie przyjmujemy jednoznaczne stanowisko w sprawie **zakresu materiału** branego do analiz w ramach jednego języka i przewidzianego do konfrontacji międzyjęzykowej i międzykulturowej. O ile monograficzne opisy sytuacji w poszczególnych językach mogą uwzględniać wszystkie odmiany stylowe (warianty funkcjonalne) języka i wszystkie typy dyskursu (polityczny, ekonomiczny, prawniczy, religijny, filozoficzny), o tyle badania porównawcze wydają się nam możliwe tylko przy wyborze jako *tertium comparationis* jednego typu dyskursu, wspólnego wszystkim językom i zarazem podstawowego dla nich. Za taki typ uważamy ten wariant (styl, odmianę funkcjonalną) języka, który w opisach języka polskiego określa się mianem **stylu potocznego** w jego rozumieniu antropologicznym (Bartmiński 1993/2001). Sytuuje się on na tym poziomie *universum* komunikacyjnego, który van Dijk (2003) określa jako **cultural common ground** (CCG) – wspólna baza kulturowa. Jest ona zdroworoządkowa, niekwestionowana w ramach danej kultury i nieideologiczna. Jej częścią są normy i wartości, podzielane przez wszystkich członków danej wspólnoty językowo-kulturowej. Na tej wspólnej bazie kulturowej opierają się ideologie i **dyskursy wyspecjalizowane**, które czerpią z bazy selektywnie, tworząc własne struktury kanoniczne.

Ideologie – podobnie jak wszelkie inne przekonania społeczne – dochodzą do głosu na poziomie dyskursu za pośrednictwem modeli mentalnych, opierających się na osobistych doświadczeniach mówiących i ich pamięci epizodycznej. Ideologie (np. demokratyczna, liberalna, socjalistyczna, chrześcijańska, a także feministyczna, ekologiczna czy rasistowska) stają się społecznymi wyznacznikami tożsamości grupy i kontrolują działania jej członków. Ideologie mają z reguły zasięg ponadnarodowy. Do wspólnej bazy kulturowej nie należą **indywidualne koncepcje autorskie**, skądinąd niekiedy najbardziej interesujące.

Do rozważenia w dalszym toku prac pozostawiamy pytanie, w jaki sposób nazwy wartości, które mają być obiektem dalszych szczegółowych badań, wpisują się w hierarchiczną strukturę słownictwa, przedstawioną przez Eleanor Rosch w jej fundamentalnej rozprawie o zasadach kategoryzacji (Rosch 1978/2005).

Skupiamy uwagę na **współczesnym** stanie języka. Dane historyczne przywołujemy tylko wybiórczo; dzieje pojęcia i słowa *równość* w języku polskim warto opracować osobno.

Dokumentacja, którą wykorzystamy w naszej rekonstrukcji polskiego obrazu RÓWNOŚCI, została zaczerpnięta z **trzech typów źródeł** – **S, A i T**, tj. ze słowników języka polskiego dokumentujących stan **systemu** językowego; z badań **ankietowych** oraz z **tekstów** (głównie prasowych, zróżnicowanych gatunkowo i stylowo). Jeśli idzie o teksty, korzystaliśmy z „Korpusu języka polskiego PWN” i archiwum największego polskiego dziennika – „Gazety Wyborczej”, dziennika o orientacji liberalnej. Wszystkie te dane przywołujemy w podsumowaniu, zmierzając do ujęcia syntetycznego, odpowiadającego koncepcji definicji kognitywnej.

Każdy typ wykorzystywanych źródeł wnosi do ogólnego obrazu pojęcia pewne cechy wspólne, ale po części też cechy różne. Cech systemowych (do których dostęp dają wszystkie typy danych, nie tylko definicje słownikowe) jest niewiele, ale są one najsilniej stabilizowane, tworzą twarde jądro pojęcia. Dane ankietowe i tekstowe (korpusowe) pozwalają zespół cech powiększyć, obraz semantyki pojęcia wzbogacić, problemem jednak jest różny stopień stabilizacji ujawnianych tą drogą cech, co wymaga każdorazowo testowania. Pod tym względem łatwiejsze do analizy są dane ankietowe, poddają się bowiem interpretacji statystycznej i zarazem ujawniają otwarty charakter znaczenia, pojawiając się obok cech silnie utrwalonych (jądrowych) także cech peryferyjnych o coraz mniejszej ilości wskazań.

Dla badania znaczenia słów dobrze skonstruowane ankiety, zwłaszcza ankiety typu otwartego, mają znaczenie nie mniejsze niż definicje podawane w słownikach. Bywa nawet i tak, że znaczenie podawane przez respondentów jest bardziej wyraziste i jednolite niż znaczenia podawane przez różnych słownikarzy. Tak jest np. na gruncie polskim z wyrazami *honor*, *godność* i *bohaterstwo* (zob. Bartmiń-

ski 2005b: 333). Takie są też rezultaty badań nad równością, które przytoczymy w dalszej części naszego artykułu.

II. Część ogólna

W Polsce powojennej pojęcie RÓWNOŚCI – eksponowane w propagandzie PRL-u jako sztandarowe hasło ideologii komunistycznej – było (i poniekąd wciąż jeszcze jest) traktowane przez użytkowników potocznej polszczyzny ambiwalentnie – z jednej strony z dystansem jako puste hasło propagandowe, a z drugiej jako stan godny zabiegów, chciany, pożądany, choć trudny do osiągnięcia.

Dystans do idei *równości* jako propagandowego hasła komunistycznego wyraża ironiczne obiegowe porzekadło *Wszyscy ludzie są równi, ale niektórzy są równiejsi*, przejęte z *Folwarku zwierzęcego* Orwella (1945), groteskowej satyry społeczeństwa komunistycznego. Wiąże się to z traktowaniem absolutnej równości jako **idei utopijnej**, dalekiej od realnej praktyki społecznej (por. dalej wyniki ASA).

Podobnie krytyczne nastawienie do hasła równości znalazło swój wyraz w potocznym, zapożyczonym z rosyjskiego wyrażeniu *urawniłowka*. Ma ono na gruncie języka polskiego negatywną ewaluację, znaczy tyle co ‘nieuzasadnione zrównywanie, ujednocianie czegoś, zwłaszcza wynagrodzeń za pracę, bez uwzględnienia jej jakości i ilości’ (USJP Dub, t. 4, 2003). Zbliżony do *urawniłowki* sens niesie zapożyczony z j. niemieckiego potoczny czasownik *glajchszaltować*, definiowany następująco: ‘ujednociać, nakładać szablon, równać na siłę do jednego modelu, poziomu’ i poświadczony cytatami: „Najgorsze, co można uczynić z programami akademickimi, to glajchszaltować je”; połączenia: *glajchszaltować prasę, związki, stowarzyszenia, działania*; bliskoznaczące: *relatywizować, wyśrodkowywać, upodabniać, znosić różnice, wyrównywać, równać*; antonim: *różnicować*. (PSWP Zgółek, t. 12, 1997).

Pojęcie RÓWNOŚCI jest traktowane z dystansem przez młodsze pokolenie Polaków, jak pokazują dyskusje organizowane pod hasłem „Dzielić równo czy sprawiedliwie?”², ale równocześnie okresowo wraca jako postulat (bo „wszyscy mamy takie same żołądki”) w czasie kampanii wyborczych. Socjologowie stwierdzają, że brak wiary w możliwość osiągnięcia absolutnej równości nie oznacza jednak rezygnacji ludzi z dążenia do wyrównywania różnic w dostępie do wszelkiego typu dóbr, ani też zmniejszenia podatności społeczeństwa na hasła egalitarystyczne. Pokazują to wyniki wyborów (Bogucka 2001).

W ostatnich latach pojęcie RÓWNOŚCI stało się ponownie przedmiotem ożywionego zainteresowania. W związku z *marszem równości* (zwanym też *paradą*

² Taka dyskusja odbyła się w UMCS w ramach Festiwalu Nauki w roku 2007.

równości), imprezą zakazaną w roku 2005 przez prezydentów Warszawy i Poznania, przetoczyła się przez media publiczna debata na temat praw mniejszości seksualnych do prezentowania, propagowania i promowania swoich poglądów; zaowocowała ona m.in. propozycją Ministerstwa Edukacji Narodowej, by hasło europejskiej kampanii na rzecz tolerancji, które po angielsku brzmi *All different – all equale* tłumaczyć jako *Wszyscy różni – wszyscy solidarni* („Gazeta Wyborcza” z 10 lutego 2006). Prasa przypomina, że ogłoszony przez Amerykanów raport pt. *Jak zreformować państwo opiekuńcze – szwedzki model z perspektywy USA* wyraża pogląd, że „z powodu zbyt dużego przywiązania Szwedów do **równości** w ich kraju nie przybywa miejsc pracy” (artykuł w „Gazecie Wyborczej” z 8 lutego 2006 pod wymownym tytułem *Równość psuje Szwecję*).

Zgodnie z przyjętym przez nas założeniem rekonstrukcji potocznego, a nie specjalistycznego pojęcia RÓWNOŚCI, skupimy się na rozumieniu pojęcia RÓWNOŚCI przez przeciętnego współczesnego użytkownika języka polskiego.

III. Część szczegółowa

A. Dane słownikowe (S)

Dane zawarte w słownikach języka polskiego podają definicje *równości*, synonimy i antonimy oraz utartą łączliwość leksykalną, podają też przykłady użycia tekstowych. Przybliżają obraz tego, co przyjęte najszerzej, co wypada uznać za systemowe, jednak nie mogą być utożsamiane z tym, co systemowe. Wystarczy powiedzieć, że w różnych słownikach liczba znaczeń przypisywanych *równości* waha się od dwóch do siedmiu. Porównanie różnych słowników prowadzi do nieuchronnego wniosku, że słowniki noszą piętno autorskie, a podawane w nich – oczywiście cenne i przydatne – dane wymagają krytycznej lektury i weryfikacji w konfrontacji z innego typu danymi (A, T).

B. Potoczne rozumienie RÓWNOŚCI w świetle ankiet (A)

Dwukrotnie – w latach 1990 i 2000 – zadano młodemu Polakom pytanie: „Co według ciebie stanowi o istocie prawdziwej *równości*?”³ Odpowiedzi respondentów ASA pozwalają zrekonstruować **strukturę kognitywną pojęcia RÓWNOŚCI**. Można ją uchwycić, analizując wypowiedzi respondentów pod kątem tego, na jakie **niejawne pytania** odpowiadają, do jakich „aspektów” pojęcia się odnoszą.

³ Badano w latach 1990 i 2000 studentów z wszystkich uczelni lubelskich (UMCS, KUL, AR, AM i Politechniki). Omówienie koncepcji ankiety, metody obliczania danych i wyników zob. JWP 2006.

Analiza semantyczna wypowiedzi ASA 1990 i ASA 2000 prowadzi do wniosku, że są to pytania następujące⁴:

- 1) Jaki status ontologiczny ma RÓWNOŚĆ? (Czym jest RÓWNOŚĆ?)
- 2) Z jakimi wartościami RÓWNOŚĆ wiąże się najściślej?
- 3) Co jest podstawą RÓWNOŚCI?
- 4) W czym, pod jakim względem, ludzie są / powinni być *równi*?
- 5) Jak można pogodzić RÓWNOŚĆ z odmiennością? Jak się ma RÓWNOŚĆ wobec odmienności – problem tolerancji?
- 6) Co wynika z RÓWNOŚCI?
- 7) Z czym RÓWNOŚĆ nie daje się pogodzić? Z czym pozostaje w sprzeczności?

Wyniki analizy tych danych podamy w dalszej części artykułu, dokonując całościowej charakterystyki pojęcia. Tu dodajmy jeszcze, że ważną zaletą badań ankietowych jest możliwość ich powtarzania w określonych odstępach czasu, co przy zachowaniu porównywalnych parametrów pozwala śledzić zachodzące zmiany. Jest to szczególnie ważne w sytuacji radykalnych zmian, jakie dokonują się we współczesnym społeczeństwie, w jego mentalności, obyczajach i oczywiście w języku, który jest tych przemian czułym sejsmografem. Rozumienie równości zmieniało się – i to dość znacznie w okresie 1990–2000, najbardziej spośród 100 badanych haseł (zob. Lappo 2006). W tym artykule jednak będziemy wyniki obu ankiet (z roku 1990 i 2000) podsumowywać łącznie, zbieżności bowiem zdecydowanie górują nad różnicami.

C. Dane tekstowe (T)

Bogactwo tekstów, które mogą stać się podstawą rekonstrukcji rozumienia równości (jak zresztą każdego innego hasła) jest tak wielkie, że wypada albo dokonać wstępnej typologii stylowej, gatunkowej, ideowej możliwych wypowiedzi i zapewnić wydzielonym typom w miarę proporcjonalnej reprezentacji w bazie źródłowej, albo od razu założyć abstrahowanie od tych różnic i wykorzystanie z tak bogatego korpusu tekstów, że różnice te powinny przestać znaczyć. Wybieramy rozwiązanie pierwsze, wprowadzając dodatkowo (jak przy opisie stereotypu matki, por. Bartmiński 1998) zróżnicowanie na teksty kliszowane (reprodukowane z modyfikacjami w społecznym obiegu, sfolkloryzowane) i niekliszowane (tworzone doraźnie, niepowtarzalne, nastawione na komunikowanie czego nowego, choć zawsze oparte na jakiejś wiedzy presuponowanej, stereotypowej). Do pierwszego typu należą przysłowia, minimalne teksty zawierające pewne sądy utrwalone społecznie, obiegowe; do drugiego – teksty publicystyczne. Innych typów tekstów na razie nie bierzemy pod uwagę, pozostawiamy do dalszego opracowania.

⁴ Korzystamy tu z analizy danych ASA 1990 i 2000, jakiej dla nas dokonała dr Agnieszka Dudzińska (2006).

a. Przysłowia

W *Nowej księdze przysłów polskich* pod red. Juliana Krzyżanowskiego (1969–1978) równość ma dokumentację skromną, ale znaczącą, sięgającą XVI wieku, złotego wieku kultury polskiej, kiedy demokracja szlachecka rządziła się ideałem równości. Większość z tych przysłów zachowuje się w obiegu (a przynajmniej w pamięci) do dziś, stanowiąc mentalny i kulturowy składnik „struktur długiego trwania”.

Najbardziej popularne wyrażenie *jak równy z równym* sławi i **zaleca ideał równości** w stosunkach międzyludzkich. Ma ono w paremiologii polskiej obfitą dokumentację (NKPP s.v. równo 4). Już w *Żywocie Ezopa* (1522) Biernat z Lublina umieścił zdanie *Ktoż chce bytu dobrego, patrz sobie równy równego*; podobną myśl wyrażają przysłowia u Reja: *Równemu z równym smaczniejsze wesele* (1545), *Ale stara przypowieść, iż równy równego zawždy barzo rad widzi do społku swojego* (1558) – oba stanowiące adaptację łac. *Similibus enim similia gaudent*.

Swojski rodowód ma słynne, niemal kanoniczne dla kultury staropolskiej przysłowie *Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie* (poświadczane w NKPP s.v. *szlachcic* 47 obficie od roku 1601 do połowy XIX wieku) oraz *Równość w pospolitosci* [= w Rzeczypospolitej] *bardzo pożyteczna i potrzebna* zapisane już w roku 1632 u Knapskiego.

Długowieczne – znane do dzisiaj (por. PSWP Zgólk, t. 37, 2002) są również takie przysłowia, jak *Równość matka przyjaźni* (w NKPP od roku 1522) i *Równość nie zna pana* (w NKPP od roku 1773). Ograniczenie staropolskiego pojmowania równości do ludzi jednego tylko stanu szlacheckiego zostało utrwalone w XVII-wiecznym przysłowiu *Nie masz równości, kiedy nierówny trzos z trzosem* (w NKPP od roku 1620).

b. Teksty publicystyczne

Teksty publicystyczne, zwłaszcza pojawiające się na łamach prasy wysokonakładowej („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Polityka”), przeznaczonej do szerokiego obiegu komunikacyjnego, mają o tyle istotną wartość dla poznania językowego obrazu równości, że bazują na języku potocznym, obiegowym i odwołują się do kompetencji językowej przeciętnego Polaka. Przywołują wspólny świat wartości i wspólną wiedzę o świecie. Badaliśmy funkcjonowanie słowa *równość* na łamach „Gazety Wyborczej”, wybiórczo też innych pism. Wybrane i przeanalizowane przykłady uwzględnimy w podsumowaniu, w tym miejscu przywołamy tylko niektóre przykładowe wypowiedzi i poruszane tematy.

Reprezentatywna publicystka „Gazety Wyborczej” Teresa Bogucka w artykule pod wymownym tytułem *Piękne słowo ‘równość’* (GW z 18–19 sierpnia 2001) przypominała, że „równość była podstawową legitymacją komunizmu”,

a równocześnie „właściciele Polski Ludowej – czyli elita PZPR i partii sojusznicznych oraz centralna administracja państwowa – mieli bogactwo i władzę nieporównywalną z żadną inną grupą”. Hasło równości działało hamująco na rozwój, bo „równość w konsumpcji zwalniała z wszelkiego wysiłku”. Stąd **ambivalentny stosunek** autorki do idei równości. Po upadku rządów i ideologii komunistycznej w Polsce doszło do **powiększenia nierówności**, „zwiększył się dystans między bogactwem a ubóstwem: stosunek 20 proc. górnych dochodów do 20 proc. dolnych z 3,1:1 w roku 1984 roku wzrósł do 6:1 w roku 1998 roku.” Publicystka liberalnej gazety godzi się z poglądem, że **nierówności nie da się wyeliminować**: „Zawsze będą bogatsi i biedniejsi. I retoryka, która sugeruje, że to można zmienić, jest oszustwem”.

Jednak opinia społeczna w Polsce nie akceptuje istnienia nierówności, postulat równości zachowuje swoją atrakcyjność. „W zbiorowej świadomości nadal utrwalone są roszczeniowość, kolektywizm, egalitaryzm” – pisze Bogucka. Społeczeństwo polskie demokratyczną zasadę równości wobec prawa wciąż jeszcze rozumie jako równy podział dóbr. Ten przypomniany w artykule Boguckiej dylemat wielu krajów demokratycznych „rywalizacja czy solidarność”, efektywność ekonomiczna czy państwo opiekuńcze, hołdujące idei równości – wrócił w Polsce w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej (2005) w formie sloganu wyborczego Lecha Kaczyńskiego „Polska liberalna czy Polska solidarna?”

IV. Próba definicji kognitywnej RÓWNOŚCI na podstawie danych S-A-T (zarys treści pojęcia bazowego)

Na podstawie trojkiego typu danych językowych: systemowych, ankietowych i tekstowych (S-A-T) spróbujemy teraz zbudować jedną syntetyczną, zintegrowaną kognitywną definicję *równości*, która odpowiadałaby rozumieniu tego pojęcia przez przeciętnych użytkowników współczesnego języka polskiego (w jej wariacie standardowym, potocznym). Rekonstrukcja pojęcia w bazowym wariacie języka otwiera w kolejności możliwość pokazania swoistych sposobów posługiwania się nim i jego profilowania na gruncie wyspecjalizowanych dyskursów ideologicznych.

(1) Wieloznaczność *równości* w słownikach języka polskiego

W najbardziej reprezentatywnych słownikach języka polskiego⁵ *równość* ma trzy znaczenia: ‘identyczność’ (w sensie matematycznym), ‘gładkość’ (w sensie

⁵ W słowniku „akademickim” pod red. Witolda Doroszewskiego (SJP Dor t. 7. z roku 1965) i „poznańskim” pod red. Haliny Zgólkowej (PSWP Zgółk, t. 37. z roku 2002).

fizycznym) i 'równouprawnienie' (w sensie społecznym). Interesuje nas tylko to trzecie znaczenie, mające odniesienie do stosunków międzyludzkich, które w pierwszej kolejności (nawet wyłącznie, co wynikało z sugestii ponieważ zawartej w samym pytaniu ankiety – o „istotę prawdziwej równości”) brali pod uwagę respondenci ankiety ASA. Jest ono definiowane szczegółowiej jako 'brak podziału ludzi na uprzywilejowanych i wyzyskiwanych, nieczynienie różnic ze względu na płeć, rasę czy pozycję społeczną'. Definicja ta, podobnie jak definicje w pozostałych słownikach⁶, jest uboga, nie wyczerpuje bogactwa semantycznego, jakie ma słowo w potocznym rozumieniu i jakie daje o sobie znać w użyciu słowa w komunikacji.

(2) Pojęcie nadrzędne (*genus proximum*, hiperonim), czyli czym jest RÓWNOŚĆ i jaki jest status ontologiczny pojęcia?

Jeśli w definicjach – słownikowych i „ankietowych” – szukać odpowiedzi na pytanie, czym jest RÓWNOŚĆ, jaka kategoria pojęciowa funkcjonuje w definicji jako pojęcie nadrzędne (*genus proximum*, hiperonim czy „hipersemem”), to najbardziej trafne wydaje się stwierdzenie (w SJP Dor), że jest to **zasada**, po pierwsze – odnosząca się do relacji międzyludzkich (co odpowiada trzeciemu znaczeniu *równości* wyróżnionemu w słownikach), a po drugie – zasada istniejąca **powinnościowo**, postulatycznie, traktowana „hasłowo” (por. *hasło równości* w USJP Dub 2003), jako *ideał*, *idea*, w publicystyce jako *postulat*; równość jest więc czymś pożądanym, do czego się dąży, ale co jest uważane za trudne lub wręcz niemożliwe do osiągnięcia. Respondenci ASA, którzy skupiali się na znaczeniu społecznym tego pojęcia, czyli równości między ludźmi, wyrażali przekonanie, że RÓWNOŚĆ jest niedającym się osiągnąć ideałem: „To chyba tylko utopia”, „Nie ma prawdziwej równości w świecie”. (Jednak mniej wątpliwości co do możliwości osiągnięcia równości wyrażano w roku 2000 niż 1990).

(3) Synonimy *równości* i pojęcia z nią związane

Słowniki operujące tradycyjnym rozumieniem synonimii wymieniają tylko takie wyrażenia, jak *równouprawnienie*, *partnerstwo*, *egalitaryzm*⁷; respondenci

⁶ Nie jest to oczywiście żaden zarzut, bo definicje podawane w słownikach muszą być krótkie, podporządkowywać się względem ekonomii i konwencji definicji leksykograficznych.

⁷ Inne znaczenia *równości* (matematyczne, fizyczne) mają synonimikę znacznie bogatszą. W SSyn Dąbrówki, Geller, Turczyńska (1993) pod hasłem RÓWNOŚĆ umieszczono: jednakowość, bliźniaczość, identyczność, tożsamość, równorzędność, równowartość, jednolitość, jednorodność, homogamia, homogeniczność, równokształtność, równopostaciowość, izomorfizm; pod hasłem SPRAWIEDLIWOŚĆ znalazły się: A. równość, zrównanie, ujednoczanie, niwelacja, wyrównanie; rekompensata; prawo, praworządność, konstytucyjność; B. demokracja, ludowładztwo, demokratyczność, pluralizm, rządy większości, partnerstwo, egalitaryzm.

ASA, definiując równość, podawali jej analityczny odpowiednik: *jednakowe traktowanie ludzi*. Jakkolwiek ścisłych synonimów *równości* jest niewiele, to równocześnie uderzające jest bogactwo pojęć **bliskoznacznych**, z którymi *równość* współwystępuje zarówno w wypowiedziach osób ankietowanych, jak w tekstach publicystycznych. Pojęcie RÓWNOŚCI funkcjonuje jako człon rozbudowanego szeregu zbliżonych do siebie i wzajemnie wspierających się pojęć, tworząc na płaszczyźnie wypowiedzi **zespoły spełniające kryteria kolekcji**.⁸ Powtarzalność takich kolekcji jest uderzająca i znamienna, przy czym są one charakterystyczne i mają wartość diagnostyczną dla ustalenia tożsamości różnych opcji ideologicznych w dyskursie publicznym.

(4) Kolekcje, czyli szeregowe połączenia *równości* – powszechne i specyficzne

W najszerszym obiegu społecznym w Polsce znana jest triada *wolność, równość i braterstwo*; jest ona powszechnie uznawana za reprezentatywne hasło Rewolucji Francuskiej i Oświecenia europejskiego; cytowana w słownikach jako utarty frazem, potwierdzona w badaniach ankietowych ASA 1990 i 2000; obecna we wszystkich dyskursach ideologicznych (jakkolwiek poddawana różnej ewaluacji); jest także obecna w wypowiedziach najwyższego autorytetu Kościoła katolickiego: Jan Paweł II „mówił o ideałach wolności, **równości** i braterstwa, które Kościół katolicki uznaje za podstawy organizacji społeczeństw” („Rzeczpospolita”, 16.08.2004).

Jednak respondenci ASA sygnalizowali, że aksjologiczna triada: *wolność – równość – braterstwo* traci swoją wyrazistość. Z **wolnością** wiązano *równość* 10 razy w roku 1990 i tylko raz w roku 2000; z **braterstwem** – 4 razy w roku 1990, i tylko 2 razy w roku 2000, natomiast częściej w odpowiedziach na pytanie o znaczenie *równości* łączono *równość* z wartościami takimi, jak **sprawiedliwość** (11 razy w roku 1990 i 10 razy w roku 2000), **demokracja** (5 razy w roku 1990), także **zgoda** (po 2 razy w roku 1990 i 2000) i **przyjaźń** (po 1 razie w obu ankietach).

W różnych nurtach ideologicznych w dyskursie publicznym triada *wolność – równość – braterstwo* jest poddawana modyfikacjom, które w polegają na wymianie pewnych członów, zwłaszcza *braterstwa* (którego pozycję słabnącą w Polsce po udzieleniu ‘bratniej pomocy’ Czechom w roku 1968 potwierdziły badania ankietowe ASA) i na przystosowywaniu tradycyjnej, dobrze znanej formuły, do nowych okoliczności:

- *równość, wolność, demokracja* („Stany Zjednoczone to raj dla demokracji, równości i wolności” („Przekrój”, 2926/2001);
- *wolność, równość, solidarność* (hasło robotników strajkujących w Gdańsku 1980);

⁸ O rozumieniu pojęcia kolekcji zob. Bartmiński 1990.

– *wolność, równość, tolerancja* (hasło uczestników „marszu równości” w Poznaniu. „Już po kilku minutach policja zagraża nam drogę z przodu i z tyłu. Jesteśmy zamknięci. Krzyczymy: Przepuście nas! Równość! Wolność! Tolerancja! Zza policji słyszymy tylko: Pedały! Pedały! Zboczeńcy! Lecą jajka. Jednym dostają w ucho” (GW 29.11.2005); też w wersji krótszej: *wolność, równość* – wedle relacji prasowej „W Poznaniu szło nie tylko o prawa gejów, ale o równość i wolność dla wszystkich” (GW 29.11.2005).

– *Wolność, Równość, Niepodległość* (nazwa partii w czasie II wojny światowej).

Niektóre modyfikacje klasycznej triady mają charakter jawnie kontestatorski, jak *wolność, równość, siostrzeństwo* (używane w dyskursie feministycznym⁹) czy *wolność, równość, złodziejstwo*: „Francuska wolność, równość, złodziejstwo – ... hasła i okrzyki ... podczas strajku ostrzegawczego” (GW 27–28.09.2005).

Podobnie jak w ankietach ASA, także w dyskursie publicznym *równość* szczególnie często wiązana ze *sprawiedliwością*: „Walkę o sprawiedliwość i równość zakończyło podpisanie Porozumień Sierpniowych” (GW 9.08.2005); Jacek Kuroń „przy ognisku czarował wszystkich swoimi gawędami o cudownym świecie, gdzie panują równość, sprawiedliwość i miłość” (GW 28.06.2005). Jedną z kolekcji wyraźnie zwyżkujących w dyskursie polskim – i jak się zdaje europejskim – jest *wolność, równość, solidarność*. Bywa ona włączana w skład szerszej kolekcji aksjologicznej, np. *wolność, demokracja, równość, rządy prawa, pluralizm i szacunek dla ludzkiej godności, sprawiedliwość społeczna i solidarność* – to zasady i wartości, które łączą Unię Europejską” (GW 15.07.2005).

W ankietach ASA respondenci podkreślali także, że równość oparta jest na *zgodzie, przyjaźni* oraz poczuciu *wspólnoty*. To ostatnie przekonanie dało o sobie znać w definiowaniu równości za pomocą wyrażeń z przedrostkiem *współ-*: *współpraca, współudział, współdecydowanie, współodpowiedzialność*.

W szeregowych zestawieniach równości z innymi nazwami wartości nie jest bliżej precyzowana natura łączących poszczególne pojęcia relacji, co nie znaczy, że relacje te nie powinny zostać szczegółowo i precyzyjnie wyeksplikowane metodami semantyki lingwistycznej. W tym miejscu ograniczymy się do niektórych tylko uwag, jakie dają się wyprowadzić z danych ankietowych.

Zdaniem ankietowanych naturalne i **nieprzewyciężalne są różnice** między ludźmi. RÓWNOŚĆ jest **postulatem**, do tego, by zaistniała, potrzebne są regulacje prawne, ale te są niewystarczające. Potrzebna jest akceptacja różnorodności, zwłaszcza jeśli chodzi o rasę, kolor skóry; majątek i bogactwo; oraz płeć; w dalszej, malejącej kolejności też: poglądy, wiek, wykształcenie, status społeczny, pochodzenie społeczne, narodowość, wyznanie), niezbędną jest postawa szacunku, pokory i tolerancji. Przyjęcie zasady równości daje w efekcie „traktowanie ludzi w taki sam sposób”, „jednakowo”.

⁹ „Trybuna” z 8 marca 2005.

(5) Opozycje

Usytuowanie pojęcia w relacji opozycji do innych pojęć jest istotną częścią definicji kognitywnej. Systemowe **antonimy** dla znaczenia społecznego *równości* to *nierówność* (PSWP Zgólk)¹⁰; *przywileje*, *upośledzenie* (SJP Dor); *dyskryminacja*; też: *hierarchia*, *podział społeczeństwa* (USJP Dub). Przysłowie *Równość nie zna pana* (od 1773) zakłada odrzucenie postawy wyniosłej, „pańskiej”, mającej oparcie w różnicach majątkowych, które utrudniają równość: *Nie masz równości, kiedy nierówny trzosem z trzosem* (1620). We wszystkich tych opozycyjnych relacjach notowanych w słownikach chodzi o równość i nierówność majątkową i prawną, takie aspektowe rozumienie równości zostało potwierdzone w ankietach ASA 1990 i 2000, w których za sprzeczne z zasadą równości uznawano **uprzywilejowanie** nielicznych kosztem wielu (tak zwłaszcza w roku 1990) oraz będące skutkiem uprzywilejowania **dyskryminowanie** odmienności (tak zwłaszcza w roku 2000).

Jednak ankiety ASA, zwłaszcza ta z roku 2000, ujawniły także ujmowanie przez respondentów *równości* w relacji do *różności*, uznawanie niezaprzeczonego i nieprzezwyteczalnego faktu naturalnej, biologicznej i psychicznej **odmienności** ludzi. Respondenci podkreślali, że nie wszyscy jesteśmy tacy sami, że nasza różnorodność i inność nie musi naruszać zasady równości, wymaga jednak wykształcenia nowej postawy, postawy **akceptacji i tolerancji**.

Podsumowująca dane ankietowe ASA 1990 i 2000 A. Dudzińska stwierdza, że „o ile w roku 1990 na pytanie o istotę równości znacznie częściej padały odpowiedzi dotyczące *równości szans*, możliwości równego startu, to dziesięć lat później widoczna jest świadomość, iż gwarancje prawne równego traktowania ludzi są niewystarczające. Potrzebna jest **tolerancja** i **szacunek** dla naszej **różnorodności**.”

W esejach filozoficznych i socjologicznych równość jest także stawiana opozycji do **wolności**: „Absolutny triumf wolności oznacza klęskę równości i odwrotnie” (Isaiah Berlin, GW 3.12.2005); „Postawieni przed wyborem: wolność czy równość, Polacy wybierają równość” (GW 4.07.2005). Tej informacji nie ma w danych systemowych, nie przebiła się ona jeszcze do zbiorowej świadomości.

(6) Partycypanci *równości*: *równość* między kim a kim?

Równość odnosząca się do stosunków między ludźmi jest predykatem relacyjnym, który otwiera miejsce dla dwóch partycypantów: ktoś jest równy komuś. Tymi partycypantami są ludzie, a nie przedmioty. Jeśli dla opisu tego znaczenia *równości* przyjąć formułę ogólną $R(x,y)$, to możemy (zgodnie z konwencją

¹⁰ Nie uwzględniamy antonimów *równości* w znaczeniach niespołecznych: *nieidentyczność*, *różnorodność*, *różnorakość*, *niejednolitość*.

składni predykatowo-argumentowej) powiedzieć, że na pozycje (x, y) są nałożone ograniczenia selekcyjne i że pozycje te są zastrzeżone dla ludzi.

To reguła podstawowa i bardzo ogólna, która ma swój wyraz w obiegowym powiedzeniu „wszyscy ludzie są równi / są braćmi”. W dyskursie publicznym, w tekstach publicystycznych, dają znać o sobie intencjonalne konkretyzacje tej bazowej formuły równościowej. Tematyka dyskusji zależy od programów poszczególnych ugrupowań, skupia się na relacjach między pewnymi szczególnymi kategoriami ludzi. Pojęcie równości podlega procesowi profilowania, uwikłanemu w systemy wyznawanych wartości.

Mówi się zatem – w badanym korpusie tekstów publicystycznych – o równości ludzi różnej **plci**, która jest „koniecznym warunkiem rozwoju ekonomicznego” (w Raplocie UNFPA, GW 18.10.2005); o równości między **kobiętą i mężczyzną** (SLD powołało „urząd do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn” (GW 3.12.2005); o równości w małżeństwie między **mężem i żoną**: „Ponieważ w małżeństwie naszym panuje równość i ja mam też coś do powiedzenia, wspólnie decydujemy, dokąd wyjechać. Pierwszeństwo w zabieraniu głosu mam ja. Zgodnie z zasadą stosowaną przez admirała Nelsona, który uważał, że na naradach najpierw wypowiadać ma się najniższy rangą, a na samym końcu dowódca” (GW 29.07.2005).

Drugim pod względem częstości tematem jest postulowana (lub kwestionowana) równość między osobami o różnej **orientacji seksualnej**, homo- i heteroseksualistami („Artykuł 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz artykuł 32 Konstytucji RP gwarantuje równość homo- i heteroseksualistom”). Kolejno jako partycypantów równości wymienia się: osoby różnego **wyznania** – „W ramach idei **równości** regulacje prawne rozciągnięte zostają również na inne wyznania. Rozumie to doskonale episkopat francuski i nie zgłasza sprzeciwu” („Polityka”, 6.03.2004), ludzi różnych **kultur** – „Jedną z wartości jest wiara we wzajemny szacunek i równość między ludźmi różnych kultur” GW 4.04.2005), **poglądów** „Za podstawę demokracji zawsze uważano równość; równość ludzi utożsamiono z równością poglądów, aż osiągnęliśmy stadium, w którym każdy wybiera, co mu się podoba” (GW 15.04.2005), reprezentujących różne **pokolenia** – „Wydaje się, że rozwój, w pełnym sensie tego słowa, powinien mieć społeczne cele, uzasadnione etycznym postulatem solidarności i **równości** międzypokoleniowej pod postacią umowy społecznej.” (red. Tadeusz Kowalik i Jerzy Hausner, Polscy ekonomiści w świecie, 2000); **emigrantów i tubylców** – „Dziś nie wolno organizować Marszu Równości, bo źli są homoseksualiści, choć w Poznaniu szło nie tylko o prawa gejų, ale o równość i wolność dla wszystkich. Jutro zły okaże się emigrant. To ciąg zdarzeń, na które nie wolno przymykać oczu” (GW 29.11.2005), **obywateli** – „I może tak się stać, że w ostateczności na tę paradę pójde – po to tylko, aby propagować równość obywateli wobec prawa i opo-

wiedzieć się za jawnością orientacji seksualnej, bo uważam, że jest potrzebna dla zdrowia społeczeństwa” (GW 25–26.05.2005). Rządziej w prasie mówiono o podmiotach zbiorowych: **narodach** – „Ustrój komunistyczny obiecujący równość i potępiający dyskryminację na tle narodowościowym miał wielką siłę przyciągania” (GW 20–21.08.2005) i **państwach** – „[Juszczenko] wskazał, że broniąc praw człowieka, nie można zapominać o innych fundamentach prawa międzynarodowego, takich jak «suwerenna **równość państw**»” (GW 17.05.2005) oraz **podmiotach gospodarczych** – „Wierzę, że Polska jest państwem prawa, w którym istnieje równość podmiotów gospodarczych. Liczymy raczej na przychyłność NFZ, a nie na dyskryminację” (GW 9.09.2005).

Rozumienie podmiotów równości jako osób potwierdzają nazwy **równiacha** pot. ‘o osobie, która się nie wywyższa’, **równiak** pot. ‘o osobie, której zachowanie się akceptuje’ (PSWP Zgółk).

(7) Pod jakim względem ludzie są równi? Sfery odniesienia RÓWNOŚCI

W systemie języka, w słownictwie (słownikach) najsilniej utrwalony jest związek RÓWNOŚCI z **prawami**. Świadczą o tym liczne utarte wyrażenia: **równoprawny** ‘taki, który podlega równym, takim samym prawom’; **równoprawnie** ‘jednakowo pod względem prawnym, respektując równość wszystkich ludzi’; **równoprawność** ‘podleganie równym prawom’; **urównouprawnić** ‘zrównać pod względem prawa’; **równouprawnienie** ‘nadanie równych, takich samych praw’, także utarte (notowane w PSWP Zgółk); frazemy: **równość wobec prawa / równość w prawie, równość praw**. Wyróżniane są (w PSWP Zgółk) **równość ekonomiczna, polityczna, obywatelska; równość społeczna**. Przymiotnik **równościowy** ma (w PSWP Zgółk) znamiennej definicję: ‘taki, który ma związek z równością, szczególnie odnoszący się do równego podziału dóbr, dochodów, obowiązków; taki, który dąży do osiągnięcia równowagi społecznej’.

Także przez respondentów ASA RÓWNOŚĆ jest odnoszona do sfery **prawa** („równość wobec prawa”, „jedno prawo dla wszystkich”, „równouprawnienie”), ale prawie tak samo silnie jest podkreślana potrzeba równości w podziale **obowiązków** („każdy ma określone prawa i obowiązki”, „takie same obowiązki”). Zgodnie z duchem czasu silnie podkreślana i postulowana jest potrzeba równości **szans** („możliwości równego startu”, „brak uprzywilejowania”) i równość **doępu do nauki** (przy czym zauważa się, że „Równość szans nie zawsze oznacza równość osiągnięć”), natomiast postulowanie równości w **podziale dóbr** (w ankiecie z roku 1990: „równy podział dóbr”, „dla wszystkich po tyle samo” „zaspokojenie potrzeb wszystkich w podobnym stopniu”; „równość płac”), typowe dla czasów komunistycznych, w ankiecie 2000 prawie już się nie pojawiło. Ankiety w stopniu wyższym niż inne typy danych pozwalają śledzić zmiany, jakim podlega rozumienie pojęć. Porównanie wyników ankiet ASA 1990 i 2000 I. Lappo

zamknęła następującym stwierdzeniem: „Sposób rozumienia pojęcia RÓWNOŚĆ na przestrzeni 10 lat uległ zmianie w strefie jądrowej znaczenia – w świadomości studentów najważniejszy w RÓWNOŚCI jest postulat, aby jednakowo traktować wszystkich ludzi. Jednak w 1990 roku cechę tę uzupełniano i rozwijano w dwu aspektach, z jednej strony odwołując się do mechanizmu państwowego, reprezentowanego przez prawo: równość wobec prawa; z drugiej zaś do odruchu społecznego: braterstwo. W 2000 dwie kolejne (według rangi) cechy składające się na jądro semantyczne to: takie same prawa i obowiązki i brak dyskryminacji, natomiast równość wobec prawa odgrywa podrzędne znaczenie, a jeszcze mniej głosów uzbierało w roku 2000 braterstwo. [...] W ankiecie w roku 2000 pojawiają się nowe cechy: jedna z nich łączy pojęcie równości z wewnętrznym poczuciem bycia równym z innymi, druga uruchamia etyczny punkt widzenia i postuluje, że RÓWNOŚĆ wymaga pokory. Jeżeli dodamy, że do listy rankingowej w ogóle nie dostały się cechy dotyczące zasady podziału dóbr materialnych: »według pracy i zasług« i »równy podział« (wysoko notowane w roku 1990) oraz ogólny drastyczny spadek aspektu bytowego, politycznego i ideologicznego w postrzeganiu tego pojęcia, to uzasadniony wydaje się wniosek, że RÓWNOŚĆ – uwolniona spod wpływów ideologii lewicowej (wyraźnie prześwitującej jeszcze w roku 1990) oraz szablonowych skojarzeń – zaczyna być rozumiana jako rzeczywista i osiągalna wartość społeczna, która w dużym stopniu zależy od wysiłku i etycznej kondycji ludzi (wymaga od nich tolerancji, szacunku i pokory)” (Lappo 2006: 92).

W tekstach publicystycznych (w dyskursie feministycznym) silnie eksponowany jest postulat *równości awansów dla kobiet*.

W PSWP Zgółk: *równość moralna* (filoz.); *całkowita, zupełna równość; równość upodobań, poglądów, ideałów, zainteresowań*.

(8) Godność człowieka jako źródło i podstawa równości

Utrwalone i obficie zaświadczone w słownikach wyrażenia językowe, takie jak *równoprawny, równoprawnie, równoprawność, równouprawienie*, wskazują na sferę odniesienia pojęcia równości, na bezpośrednią podstawę i gwarancję funkcjonowania zasady równości. Na dalsze uzasadnienia i na głębsze źródła równości wskazywali respondenci ASA, którzy postulat RÓWNOŚCI uzasadniali przez odwołanie się do pojęcia jednakowej **godności** każdego człowieka, do wartości człowieka jako człowieka („Równość to... traktowanie człowieka... z zachowaniem praw człowieka, przede wszystkim poszanowanie jego godności niezależnie od stanu majątkowego czy społecznego” ASA 2000).

(9) Skutki RÓWNOŚCI – co wynika z RÓWNOŚCI

Przekonanie o **dobrych społecznych skutkach** zasady równości wyrażają staropolskie przysłowia *Równość matka przyjaźni* (1522, znane do dziś, por PSWP Zgółk), *Ktoż chce bytu dobrego, patrz sobie równy równego* (1522), oraz *Równość w pospolitości* [= w Rzeczypospolitej] *bardzo pożyteczna i potrzebna* (1632). Owe dobre skutki są werbalizowane jako **przyjaźń, dobrobyt, pożytek**.

„[Człowiek dialogu] Wierzy w możliwość takiego spotkania z adwersarzem, gdy nie tylko krzyżują się argumenty, poglądy i oceny, ale też obowiązuje specyficzna równość – partnerzy akceptują, że godność drugiego jest wartością niewymierną” (GW 24–25.09.2005).

Praktykowanie zasady równości daje w efekcie także **równowagę społeczną**, jak pokazuje słownikowa definicja przymiotnika *równościowy* ‘taki, który ma związek z równością, szczególnie odnoszący się do równego podziału dóbr, dochodów, obowiązków; taki, który dąży do osiągnięcia **równowagi społecznej**’ (PSWP Zgółk). W publicystyce: *Równość nadzieją dla porzuconych, odtrąconych, marginalizowanych*.

„Konieczny jest stały nacisk na władzę publiczną, by myślała nie tylko wolnorynkowo, ale też społecznie, by budowała dalekosiężne wizje społeczeństwa, w którym równość będzie nie tylko deklaracją konstytucyjną, ale także kojarzyć się będzie z nadzieją dla tych, którzy czują się porzuceni, odtrąceni, zmarginalizowani” (GW 4.05.2005).

(10) RÓWNOŚĆ jako cel do osiągnięcia

RÓWNOŚĆ traktowana jako zasada relacji międzyludzkich jest traktowana jako postulat, a nie jako coś danego z góry, istniejącego „samo przez się”. Dlatego funkcjonuje w ramie modalnej powinnościowej. O pożądaną, idealną stan wymaga starań, zabiegów, **promocji**, wymaga nawet **walki**. To dla mówiących i piszących jest oczywiste:

- „Walkę o sprawiedliwość i równość zakończyło podpisanie Porozumień Sierpniowych” (GW 9.08.2005).
- „Walka o równość to naturalny obowiązek obu płci” (GW 26.03.2005).
- „Marsz promujący równość homoseksualistów wobec prawa” (GW 30.11.2005).

(11) Instrumenty służące RÓWNOŚCI

Tylko w tekstach publicystycznym możemy znaleźć informację o tym, że niekiedy RÓWNOŚĆ wymaga wsporników w postaci „**dyskryminacji pozytywnej**”, jaka jest z powodzeniem stosowana w Ameryce, gdzie stworzono odpowiedni system przepisów, promując Murzynów i Indian przy obsadzie miejsc pracy (GW 17.09.2005).

(12) Wartościowanie RÓWNOŚCI

Czy równość jest wartością w polskim kręgu kulturowym? Tak, ale traktowaną z dużą rezerwą, podejrzliwością i realizmem. W języku potocznym mamy świadectwa – jak już powiedzieliśmy wyżej – ambiwalentnego stosunku do równości. Z jednej strony dystans wobec hasła, głoszonego przez uprzywilejowaną rządzącą mniejszość i traktowanego jako propagandowy, pusty slogan polityczny, z drugiej strony jako ideał, postulat, stan chciany i pożądaný. Absolutna RÓWNOŚĆ *jest postrzegana* jako **idea utopijna**, daleka od realnego życia.

Ambiwalentne traktowanie równości potwierdzają wyniki ASA oraz niektóre wypowiedzi publicystyczne. W tekstach czytamy m.in.: „Współczesna młodzież lubi równość” (GW 27.06.2005), „Choć równość kobiet i mężczyzn jest celem znaczącym, jej uznanie nie jest faktem uniwersalnym” („Polityka”, 5.02.2005), „Równość jest w Polsce wartością, która nie znajduje zrozumienia nawet u organów powołanych do jej obrony” (M. Środa, GW 14.06.2005).

B. Profilowanie pojęcia RÓWNOŚCI w dyskursach ideologicznych

Dokonana przez nas analiza różnego typu danych językowych – systemowych, tekstowych i konwencjonalnych (uchwytnych metodami ankietowymi) – prowadzi do ustalenia zespołu cech przypisywanych *równości* przez użytkowników języka polskiego.

Otrzymaliśmy zespół kilkudziesięciu cech zróżnicowanych na trzy sposoby: po pierwsze – ze względu na jakość, tzn. komunikowaną treść; po drugie – ze względu na frekwencję, częstość powtarzania się; po trzecie – ze względu na to, jakiego „aspektu” czy „wymiaru” pojęcia dotyczą (inaczej mówiąc: jaką „fasetę” pojęcia współtworzą).

Stajemy też przed pytaniem, które cechy w tym zespole mają status elementów podstawowych, przynależą do wspólnej bazy kulturowej, czyli potocznego stylu języka, które zaś są ograniczone do jednego typu danych i nawet tylko do jednego rodzaju tekstów i jednego typu dyskursu, i można je uznać za derywowane, wtórne.

Wspólne (bazowe) elementy w rozumieniu RÓWNOŚCI to pojmowanie równości 1) jako zasady do praktykowania, postulatu 2) odnoszonego do społecznego świata ludzi, tj. do relacji między ludźmi i grupami ludzi; 3) odchodzenie od naturalnych różnic między ludźmi i nieczynienie – w pewnym określonym zakresie – różnic między nimi; 4) dlatego, że ludzie mają właściwą sobie godność; 5) dlatego, że ludziom przysługują jednakowe prawa; 6) dlatego, że nieczynienie różnic – w pewnym zakresie – jest dobre dla ludzi, przynosi użytek społeczny.

W tej definicji pozostaje jedno miejsce niedopowiedziane, mianowicie jakiego **zakresu** (sfery) dotyczy równość. Ta pozycja jest poddawana zmiennym konkretyzacji i stanowi teren podatny na interpretacje ideologiczne. Jest to podstawą dla tworzenia różnych aksjologicznych i ideologicznych profili pojęcia. Sytuują się one między systemem języka a użyciem, na poziomie społecznych norm, mają status konwencjonalny, a nie czysto okazjonalny.

Profilowanie pojęcia RÓWNOŚCI polega na wprowadzaniu pojęcia w nowe połączenia i relacje; na wyłączaniu lub wprowadzaniu pewnych faset; na różnych sposobach wypełniania tych samych faset różnymi cechami jakościowymi; na różnej konkretyzacji kategorii ogólnych, wreszcie niekiedy tylko na swoistym zhierarchizowaniu czy to szczegółowych cech, czy to całych faset.

Zakresy, do których stosowana jest zasada równości, mogą być w różnych dyskursach ideologicznych różnie hierarchizowane, podobnie partnerzy równości.

Diagnostyczne, różnicujące są także kolekcje. Bazowe połączenie wyrazowe „*wolność, równość, braterstwo*” pojawia się w wariantach: *wolność, równość, siostrzeństwo* – w dyskursie feministycznym; *wolność, równość, tolerancja* – na transparentach uczestników tzw. „marszu równości”; *wolność, równość, solidarność* – hasło robotników strajkujących w Gdańsku 1980; „*Wolność, Równość, Niepodległość*” – w nazwie partii politycznej podejmującej walkę z faszystami w czasie II wojny światowej;

Kształtowanie wariantów pojęcia RÓWNOŚCI na poziomie dyskursu pozostaje w związku z przyjmowanym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także całym przyjętym przez mówiących systemem wartości, więc ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu.

Możemy wyróżnić: (1) Dyskurs lewicowy, (2) Dyskurs feministyczny umiarkowany i radykalny, (3) Dyskurs umiarkowanie liberalno-demokratyczny, (4) Dyskurs anarchistyczny (radykalnie liberalny), (5) Dyskurs narodowo-prawicowy, (6) Kościelno-katolicki. Każdy z wymienionych typów dyskursu jest podtrzymywany przez określony **podmiot społeczny**, którym są grupy społeczne, partie, instytucje i organizacje.

1. **Dyskurs lewicowy** – dziedziczony z tradycji socjalistycznej, uważa się za spadkobierców tradycji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ma oparcie w części środowisk postkomunistycznych. Stawia RÓWNOŚĆ na najwyższej pozycji w hierarchii wartości, w szeregu z wolnością i braterstwem. Traktuje RÓWNOŚĆ hasłowo, jako cel dążeń, promocji, walki; dąży do zrównania ludzi pod względem statusu majątkowego, zniesienia podziału na bogatych i biednych (równość płac) oraz dyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną.

2. **Dyskurs feministyczny** – ogranicza swoje zainteresowania do relacji grupowych między kobietami i mężczyznami, traktuje RÓWNOŚĆ postulatywnie, jako partnerstwo, brak upośledzenia, równość obowiązków, dostępu do pracy

i awansów oraz do udziału we władzy, równej płacy za taką samą pracę, zniesienia podziału na zawody typowo kobiece i typowo męskie. Koresponduje z dyskursem radykalnie liberalnym w sprawach równości dla osób homoseksualnych.

3. **Dyskurs umiarkowanie liberalno-demokratyczny** – traktuje RÓWNOŚĆ jako zasadę prawną regulującą stosunki między osobami (obywatelami), grupami osób, instytucjami i państwami. Wiąże RÓWNOŚĆ z demokracją i sprawiedliwością; podkreśla sprzeczność między równością a wolnością, a także między równością a sprawiedliwością. Postuluje równość szans, równość dostępu do nauki, akcentuje wolny rynek.

4. **Dyskurs radykalnie liberalny** – traktuje RÓWNOŚĆ jako postulat równego traktowania w życiu publicznym wszystkich osób, także o różnych orientacjach seksualnych (gejów i lesbijek). Postuluje pełną tolerancję dla wszelkich orientacji.

5. **Dyskurs narodowo-prawicowy** – postuluje oparte na zasadzie równości relacje między grupami etnicznymi i narodowymi z podkreśleniem szczególnych praw własnego narodu oraz wyrównywanie nierówności, zwłaszcza majątkowych, w imię solidarności społecznej. Dystansuje się od postulatu zrównania osób o różnych orientacjach seksualnych.

6. **Dyskurs kościelno-katolicki** – przyjmuje za Janem Pawłem II, że hasło wolność-równość-braterstwo wyraża ducha społecznej nauki Kościoła. Akcentuje równość opartą na godności człowieka, zakłada równość osób przy jednoczesnej nierówności jednostek. Silniej uwydatnia relacje między osobami niż grupami osób, łączy równość z etycznymi wymogami solidarności i miłości bliźniego.

Żywotność poszczególnych dyskursów we współczesnej Polsce wymaga weryfikacji na drodze badań socjologicznych.

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 1980, *Założenia teoretyczne słownika*, [w:] *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław, s. 7–36.
- Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.
- Bartmiński Jerzy, 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem — na przykładzie stereotypu 'matki'*, [w:] *Język a Kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 63–83.
- Bartmiński Jerzy, 1990, *Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, s. 155–174.
- Bartmiński Jerzy, 1993/2001, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław: Wydawnictwo Wiedzy o Kulturze, s. 115–134 [wyd. 2. WJP, Lublin 2003].

- Bartmiński Jerzy, 2005a, *Jazykovej obraz mira: očerki po etnolingvistike*, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik”.
- Bartmiński Jerzy, 2005b, *Cóż to jest prawda? Kryzys wiarygodności słowa we współczesnym dyskursie publicznym*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. Jerzy Bartmiński, Urszula Majer-Baranowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 325–346.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–224.
- Bogucka Teresa, *Piękne słowo 'równość'*, „Gazeta Wyborcza” z 18–19 sierpnia 2001.
- van Dijk Teun, 2003, *Political Discourse and Ideology*, in: *Análisi del discors polític*, eds. Clara Lorda, Monserrat Ribas, Universitat Pompeu Fabra, p. 15–34 [Tłum. pol.: *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 15, 2003, s. 7–28].
- Dudzińska Agnieszka, 2006, *Porównanie wyników ankiety ASA z roku 1990 i 2000 dla pojęcia 'równość'* (mps).
- Grzegorzczkova Renata, 2004, *Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 16, s. 75–84.
- Lappo Irina, 2006, *Równość*, [w:] *Język – wartości – polityka. Raport z badań ankietowych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 88–92.
- Majer-Baranowska Urszula, 2004, *Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce*, „Etnolingwistyka” 16, s. 85–109.
- Rosch Eleanor, 1978/2005, *Principles of Categorization*, in: E. Rosch, B.B. Lloyd (eds), *Cognition and Categorization*, Hillsdale, Erlbaum, p. 27–48 [Tłum. pol.: *Zasady kategoryzacji*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 17, s. 11–35].
- Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.

Wykaz skrótów

- ASA – ankiety przeprowadzone wśród studentów lubelskich uczelni w 1990 i 2000 roku, wyniki zob. JWP.
- JWP – *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. zespół pod kier. Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa: PIW, 1996–1978.
- PSWP Zgólk – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgólkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.
- SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.
- SSyn – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.
- USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

THE CONCEPT OF EQUALITY AND ITS PROFILING IN CONTEMPORARY POLISH

The aim of the article is to reconstruct the concept of EQUALITY through the cognitive definition, in accordance with the ideas proposed by Anna Wierzbicka and Jerzy Bartmiński. The method allows the scholar to present the whole semantic richness of a word, its place in the lexical-semantic field and in the network of conceptual relations. Because the notion of EQUALITY will be subjected to cross-linguistic analysis, the *tertium comparationis* is the colloquial style in an anthropological understanding, which corresponds to van Dijk's communicative universe, i.e. the cultural common ground.

The data come from three types of sources: dictionaries of the Polish language, questionnaires, and texts of various styles and genres, mainly journalistic. On this basis, the properties of EQUALITY recognized by speakers of Polish have been identified, including base elements, common to various types of discourse, and elements of a limited range, usually associated with one discourse type.

The basic defining features of EQUALITY include: (1) the principle to be practised; (2) a relational aspect, obtaining between people and groups of people; (3) omission of the differences between people (within a certain range); (4) the omission resulting from human dignity or (5) from the same rights, or else (6) because omission of differences (within a range) is socially beneficial.

The shaping of the variants of EQUALITY at the level of discourse is connected with the speakers' points of view and goals, as well as with their value system (the ideological directionality of the discourse). The following types of discourse have been identified: left-wing, feminist (moderate and radical), liberal-democratic, anarchist (radically liberal), national and right-wing, Catholic (typical of the Catholic Church). Each type is maintained by a specific social subject.